

Wyrok z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 208/06

Dopuszczalne jest zawarcie umowy gwarancji obejmującej inne ryzyko niż niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, granice tego ryzyka powinny być jednak sprecyzowane w umowie (art. 353¹ k.c.).

Sędzia SN Zbigniew Strus (przewodniczący)

Sędzia SN Mirosław Bączyk (sprawozdawca)

Sędzia SN Teresa Bielska-Sobkowicz

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Piotra S. przeciwko "S.", spółce z o.o. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 9 listopada 2006 r. skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2006 r.

uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Gdańsku do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego "S.D.", spółka z o.o. w W. na rzecz powoda Piotra S. dochodzoną w pozwie kwotę 813 320,80 zł, ustalając, że w dniu 15 maja 2000 r. wspólnicy przekształcili spółkę z o.o. „N.” w spółkę akcyjną. W listopadzie 2000 r. uchwalono statut tej spółki, a powód był związany z nią kontraktem menadżerskim. W porozumieniu przejęcia pakietu większościowego i zarządzania stwierdzono, że pozwana spółka gwarantuje zarządzającemu (powodowi), iż w przypadku skorzystania z upoważnienia do dysponowania 20 % zysku i przeznaczenia tego zysku na wypłatę dywidendy dla siebie jako akcjonariusza, kwota, jaką otrzyma z tego tytułu, nie będzie mniejsza niż 500 000 zł, a gdy będzie mniejsza, powodowi będzie przysługiwało roszczenie o dokonanie wypłaty różnicy od pozwanej spółki. W dniu 16 listopada 2000 r. została zawarta umowa sprzedaży akcji między spółką "B.K." i "B.D.", spółka z o.o., obejmująca

akcje spółki „N.”. Na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy tej spółki podjęto m.in. uchwałę o powołaniu nowego prezesa Piotra S. i zaakceptowano nowy statut spółki, w którym wskazano zasady uprzywilejowania imiennych akcji serii B. Powód objął 250 takich akcji. W statucie unormowano również sposób podziału zysku; akcjonariuszowi będącemu posiadaczem akcji serii B przyznano w pierwszej kolejności kwotę stanowiącą 20 % czystego zysku, a gdyby 20 % czystego zysku stanowiło kwotę mniejszą niż 500 000 zł netto, wypłatę uzupełniało się o nadwyżkę ponad tę kwotę. Dopiero ta nadwyżka miała być rozdzielona pomiędzy pozostałych akcjonariuszy w stosunku do dokonanych wpłat na akcje. W dniu 30 listopada 2000 r. strony podpisały aneks do porozumienia i załącznik do aneksu, w których precyzowano postanowienia przyjęte wcześniej w porozumieniu. W roku obrachunkowym 2001 r. spółka "C.V.N." osiągnęła zysk i powód otrzymał należność w wysokości 500 000 zł., natomiast w 2002 r. zysk nie został osiągnięty, w związku z czym spółka odmówiła powodowi wypłaty. W sierpniu 2003 r. rada nadzorcza "C.V.N." odwołała powoda z funkcji prezesa w związku z naruszeniem postanowień statutu spółki.

Sąd Okręgowy stwierdził, że powód wywodził roszczenie o zapłatę z postanowień porozumienia, toteż w świetle tej umowy należało oceniać istnienie i ewentualne wygaśnięcie tego roszczenia. Przyjął ostatecznie, że roszczenie to przysługiwało powodowi i mogło być skutecznie dochodzone wobec strony pozwanej, strony mogły bowiem ukształtować wzajemne prawa i obowiązki według swojego uznania i potrzeb w ramach zakreślonych przez prawo (art. 353¹ k.c.).

Apelacja powoda została oddalona. Sąd Apelacyjny analizował treść porozumienia, z którego powód wywodził swoje roszczenie. W ocenie tego Sądu, pozwana spółka gwarantowała powodowi wypłatę kwoty 500 000 zł nawet wtedy, gdy spółka akcyjna, w której powód był współnikiem i członkiem zarządu, nie osiągnie zysku lub poniesie stratę i to w terminie 10 dni od odbycia walnego zgromadzenia współników, zatwierdzającego bilans oraz rachunek zysków i strat. Istotą tej umowy było zatem zapewnienie powodowi odpowiedniego dochodu netto rocznie i to niezależnie od wyników finansowych spółki. Tak sformułowana umowa gwarancyjna nie jest sprzeczna z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa i zasadami współzycia społecznego. Jako podstawę rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny wskazał art. 471 k.c. i stwierdził, że zasądzone na rzecz powoda świadczenie ma charakter odszkodowania z racji niewykonania umowy przez pozwaną spółkę.

W skardze kasacyjnej powoda podniesiono zarzuty naruszenia art. 233 § 1, art. 247 k.p.c., art. 5 i 65 k.c. oraz art. 380 § 1 k.s.h. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje: (...)

Umowa gwarancji nie została uregulowana w przepisach kodeksu cywilnego, a jej treść może być ukształtowana przez strony zgodnie z art. 353¹ k.c. Jeżeli w treści porozumienia i dwóch pozostałych dokumentach (aneksie i załączników do aneksu) Sąd Apelacyjny dostrzegł umowę gwarancyjną, to taka kwalifikacja prawna powinna być poprzedzona rozważeniem ogólnych elementów konstrukcyjnych takiej umowy i skonfrontowaniem ich z omawianym obligacyjnym stosunkiem gwarancyjnym.

Nie chodzi tu o umowę gwarancyjną ukształtowaną jako zabezpieczenie wierzytelności przysługującej powodowi (beneficjentowi gwarancji), ale o gwarancję mającą na celu zapewnienie jej beneficjentowi określonego przysporzenia majątkowego w określonych w umowie warunkach. Oznacza to, że w umowie gwarancyjnej zawartej między stronami inaczej określono ryzyko (tzw. ryzyko gwarancyjne), jakie ponosiłby gwarant, ryzyko to nie obejmuje bowiem stanu niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika beneficjenta gwarancji, ale ma znacznie szerszy zasięg. W prawie polskim dopuszczalne jest udzielanie także gwarancji innych niż tworzących tylko stan zabezpieczenia, jednakże powstaje kwestia ewentualnego określenia prawnie dopuszczalnych granic ryzyka, jakie mógłby przejąć na siebie gwarant. Nie sposób *de lege lata* akceptować stanowiska, że możliwe byłoby skuteczne zawarcie umowy gwarancyjnej, w której granice wspomnianego ryzyka nie zostałyby w ogóle określone lub określone w sposób bardzo ogólny. Zakres ryzyka przyjętego przez gwaranta, także w umowie gwarancyjnej, w której celem jest ustanowienie zabezpieczenia wierzytelności dla beneficjenta gwarancji, determinuje określenie przesłanek powstania roszczenia gwarancyjnego po stronie beneficjenta gwarancji wobec gwaranta. Chodzi o pojawienie się zdarzeń (tzw. wypadków gwarancyjnych) bliżej określonych w umowie gwarancyjnej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sens udzielonej powodowi gwarancji polegał na zapewnieniu mu odpowiednio wysokiego, rocznego dochodu pieniężnego niezależnie od wyników finansowych spółki. Miała to być – zdaniem tego Sądu – gwarancja nieodpłatna, *de facto* bezterminowa. Co więcej, powstanie roszczenia

gwarancyjnego miało być uzależnione jedynie od woli uprawnionego co do tego, czy skorzysta on z danej gwarancji.

Jeżeli zatem Sąd Apelacyjny zakwalifikował zawartą między stronami umowę jako umowę gwarancji, to pojawia się kwestia, czy umowa ta – o treści ustalonej przez Sąd – może być w ogóle uznana za skuteczną w świetle kryteriów swobodnego kształtowania treści umów, wskazanych w art. 353¹ k.c., a zwłaszcza kryterium zgodności z prawną naturą umowy gwarancyjnej. Z ustaleń wynika, że w grę wchodzi gwarancja inna niż służąca zabezpieczeniu określonej wierzytelności, a więc gwarancja o szerzej określonym ryzyku gwarancyjnym. Oznaczał to konieczność określenia tego ryzyka w analizowanej umowie w celu stwierdzenia, czy nie prowadzi ono do wynaturzenia konstrukcji prawnej umowy gwarancyjnej, przy założeniu, że ryzyko to obejmuje zdarzenia dające się akceptować w polskim porządku prawnym. W związku z tym do rozważenia pozostaje, czy przesłanką powstania roszczenia gwarancyjnego powoda nie było jednak osiągnięcie odpowiedniego zysku rocznego w spółce "C.V.N.", przy założeniu, że przy interpretacji postanowień umowy należy jednak brać pod uwagę cały gospodarczo-prawny kontekst dokonywanych transakcji między powodem, pozwaną spółką i spółką "C.V.N."

Z tych względów należało uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

